

Poznański PODGiK wygrał rywalizację

Liczba uczestników plebiscytu GEODETY i Ricoh Polska na najlepszy PODGiK przekroczyła 3,5 tysiąca, przechodząc najsmielsze oczekiwania organizatorów. Zwycięzca jest bezapelacyjny – otrzymał blisko tyle głosów, ile drugi i trzeci ośrodek razem wzięte.

Katarzyna Pakuła-Kwiecińska

Wyniki plebiscytu nie są już dla nikogo tajemnicą. Opublikowaliśmy je na Geoforum.pl zaraz po zakończeniu losowania. Zwycięzcą został PODGiK w Poznaniu. Drugie miejsce zajął PODGiK z Wejherowa, a trzecie PODGiK z Mińska Mazowieckiego (pełna lista wyników w ogłoszeniu na stronie obok). Wszystkim uczestnikom finału gratulujemy. To ogromne wyróżnienie ze strony wykonawców geodezyjnych i zobowiązanie do dalszej pracy, by zasłużyć na jeszcze lepsze oceny. Oczywiście zwycięskiemu ośrodkowi należą się gratulacje szczególne.

• Skąd pomysł na taki konkurs?

Firmy geodezyjne narzekają na obsługę w ośrodkach dokumentacji geodezyjnej i kartograficznej jak Polska długa i szeroka. Na szczęście nie wszędzie jest źle. Dlatego postanowiliśmy przełamać tę ogólną negatywną opinię i pokazać, że są miejsca, gdzie pracuje się dobrze. Na początku kwietnia ogłosiliśmy na Geoforum.pl plebiscyt na najlepszy ośrodek dokumentacji geodezyjnej i kartograficznej (miejski lub powiatowy). Szukaliśmy placówek, gdzie obsługa jest fachowa, kontrola obiektywna, zasób w niezłym stanie, i do tego zinformatywowany oraz dostępny w sieci. Gdzie wykonawca jest partnerem, a nie petentem.

Powiedzmy jednak wyraźnie, że ten konkurs nie jest ani nie miał być prze-

glądem stanu PODGiK-ów w Polsce. Chcieliśmy zarejestrować wszystko to, co w tych ośrodkach dobre. Zrobić zbiorowe „zdjęcie” ośrodków, ale z tego lepszego profilu.

Plebiscyt został zorganizowany przez redakcję miesięcznika GEODETA i portalu Geoforum.pl oraz firmę Ricoh Polska jako fundatora nagród przy współudziale organizacji grupujących geodetów (pomagały nam Geodezyjna Izba Gospodarcza, Polska Geodezja Komercyjna i Polskie Towarzystwo Geodezyjne). Głosowanie odbywało się drogą internetową na portalu Geoforum.pl.

• Głosowanie na pełnych obrotach

W pierwszym etapie plebiscytu w dniach 8-19 kwietnia internauci wytypowali 10 najlepszych ich zdaniem ośrodków dokumentacji geodezyjnej i kartograficznej. Każdy uczestnik mógł nominować jeden PODGiK, przyznając po 1 punkcie za każde kryterium ocenione pozytywnie (maksymalnie 10 punktów). O nominacji ośrodka decydowała suma punktów ze wszystkich nadesłanych na niego zgłoszeń. Zaproponowaliśmy kryteria pokazane na rys. 1.

Jak widać z listy nominowanych do finału (rys. 2), po I etapie zdecydowanie prowadziły dwa ośrodki – Brodnica i Wejherowo. Jeśli jednak spojrzymy na listę nominowanych pod kątem ich oceny przez internautów (stosunek zdobytych punktów do liczby głosów, maksymalna ocena 10,00), to na pierwszą pozycję wysuwa się MODGiK Olsztyn z wyni-

Rys. 1. Suma punktów przyznanych w I etapie według 10 kryteriów

■ Wszystkie zgłoszone PODGiK (maks. 599 pkt)
■ Finałowe PODGiK (maks. 301 pkt)



Rys. 2. Suma punktów w I etapie – finaliści

1. PODGiK Brodnica	454
2. PODGiK Wejherowo	444
3. PODGiK Police	384
4. PODGiK Poznań	368
5. PODGiK Mińsk Maz.	326
6. MODGiK Olsztyn	180
7. PODGiK Ożarów Maz.	168
8. PODGiK Wałcz	155 pkt
9. PODGiK Zduńska Wola	147
10. PODGiK Mielec	146 pkt
Średnia dla finalistów	277

kiem 10,00, a za nim są PODGiK Mielec (9,73) i PODGiK Mińsk Maz. (9,59).

Ale w tym momencie nic jeszcze nie było przesądzone. O zwycięstwie zdecydować miało głosowanie finałowe, w którym liczenie zaczęło się od nowa. W dniach 10-16 maja na Geoforum.pl internauci oddali w finale 3505 ważnych

głosów. Ankiety sływały właściwie nieustannie, jedynie z krótką przerwą między godzinami 2 a 5 w nocy. W ciągu pierwszych 6 godzin od rozpoczęcia głosowania dostaliśmy 600 ankiet! Ostatnia dotarła na minutę przed zamknięciem finału.

● PODGiK w Poznaniu najlepszy

Po zakończeniu głosowania pozostało tylko podliczyć i uporządkować wyniki. Wiemy już, że w cuglach zwyciężył PODGiK w Poznaniu, który w pierwszym etapie plasował się na 4. pozycji. Zebrał wtedy komplet punktów za możliwość zgłaszania prac oraz pobierania danych przez internet. Geodeci docenili w nim też przyjazną atmosferę i fakt, że jest czynny przez 5 dni w tygodniu. Wysokie oceny zebrały takie kryteria, jak: fachowość i szybkość obsługi (przestrzeganie terminów) oraz obiektywizm kontroli. W sumie Poznań zajął pod względem oceny na podstawie kryteriów I etapu piąte miejsce z wynikiem 9,44 (rys. 3), czyli powyżej średniej dla finalistów wynoszącej 9,21 (maksymalna ocena 10,00).

Warto przytoczyć tu dodatkowe opinie, jakie internauci zamieszczali przy okazji nominowania w I etapie poznańskiego PODGiK:

● Sympatyczni ludzie, którzy chcą pomóc.

● Ośrodek przyjazny dla geodety... Brakuje ujednolicenia danych (funkcjonują dwa układy wysokości – nawet w tej samej gminie). Obecnie niewiele gmin pozostaje w mapach analogowych.

● Widać wizję rozwoju ośrodka w celu ulepszenia pracy ludzi i dla petentów, geodetów.

● Nie w pełni z informatyzowany zespół, bardzo dobra organizacja pracy pracowników.

● Bardzo dobra współpraca z geodetami, szybkie przygotowywanie materiałów do prac geodezyjnych przez internet, możliwość bezpośredniego kontaktu telefonicznego z wybranym pracownikiem i kompetentni pracownicy.

● Miła, kompetentna obsługa.

● Superfachowa, szybka i rzetelna obsługa!!!

● Wielki szacunek dla p. dyrektora i p. kierownik.

● Polecam. Sama przyjemność. Gratulacje dla starosty, że ma takich pracowników.

● Jest naprawdę OK.

● Kulisy plebiscytu

Kiedy emocje konkursowe już opadły, przyszedł czas na głębsze przemyślenia. Organizując ten plebiscyt, staraliśmy się opracować warunki, które pozwolą wyłonić czołówkę PODGiK-ów będącą wzorem dobrych praktyk dla pozosta-

Opinie uczestników plebiscytu nie zawsze pozytywne...

Warto przytoczyć wybrane uwagi dopisywane przez internautów do ankiet w I etapie głosowania. Jest to jakiś przegląd stanu ośrodków w Polsce, choć z wyraźnym przechytem pozytywnym, bo szukaliśmy przecież ośrodka najlepszego, a nie najgorszego. Pozytywne opinie uzupełniliśmy informacją, jakiego PODGiK one dotyczą. Negatywne publikujemy anonimowo (A), licząc, że ich „bohaterowie” sami rozpoznają się w tym opisie i wyciągną wnioski na przyszłość.

● Od 2009 roku funkcjonuje układ PUWG 2000, znakomicie poradzono sobie z 4 układami wysokościowymi obowiązującymi do niedawna w powiecie (ich porównanie ogólnodostępne na stronie internetowej), informowanie SMS-owe o dokonanej kontroli operatu lub o zaewidencjonowaniu (Ożarów Maz.).

● Szanują czas geodetów! Obsługa w wydawaniu materiałów włącznie z odbitkami natychmiastowa. Po drugiej stronie lady zawsze jest osoba, która dzieli się swą wiedzą i pomaga (Police).

● Bardzo miła obsługa. Szczególnie pani, która zajmuje się ZUD, mimo młodego wieku dysponuje niezłą wiedzą, jednak czerpie jakąś dziwną satysfakcję, jak znajdzie błąd w operacie. Mam nadzieję, że nie wygrają (A).

● Częste problemy z interpretacjami przepisów, niemoc decyzyjna, kierownictwo niepodejmujące kluczowych decyzji, pracownicy całkowicie zależni od kierownictwa – formalnie ubezwłasnowolnieni, obserwujemy ponadto często zachowawcze i nieprzemysłane działania (A).

● 100% profesjonalizmu, liczą się konkrety, nigdzie nie spotkałem tak szybkiego załatwiania sprawy, podział 34 działek na 76 okluzulowano w 4 dni łącznie z kontrolą, bardzo miła obsługa, wchodząc do ośrodka, ma się wrażenie, że wszyscy się znają i szanują (Rzeszów).

● Ośrodek powinien dostać nagrodę za specyfikę pracy z geodetami, zwłaszcza inspektorzy. Operat przygotowuje się pod konkretnego inspektora i jego interpretację przepisów (A).

● Ośrodek, gdzie przepisy zostały przerośnięte przez ego pracowników. Z drugiej strony ich przepisy nie obowiązują (A).

● Z dotychczas odwiedzanych ośrodków dokumentacji geodezyjnej i kartograficznej w woj. podkarpackim, ośrodek w Przemysłu wydaje się najlepiej zorganizowany i urządzony.

● Jest postęp (Tarnowskie Góry).

● Zgłaszanie pracy geodezyjnej tylko za wykupieniem abonamentu, a jakość danych przez internet kiepska, zawsze trzeba samemu poszukać. Potrafią dać osnowę w innym miejscu powiatu (A).

● Ośrodek nastawiony na wdrażanie innowacyjnych rozwiązań informatycznych nieutrudniający dostępu do zasobu kartograficznego (A).

● Dyrektor: A po co? A na co? Nie mam (A).

● Ośrodek przodujący w obszarze Małopolski. Ciągłe dążący do najlepszej jakości, dzięki czemu i wykonawcom pracuje się lepiej (Brzesko).

● PODGiK udostępnił poprawki lokalne do transformacji 65-2000, a pracownicy wiedzą, co to jest – rzadkość w innych

łych placówek. Pierwsza wątpliwość dotyczyła kryteriów oceny. Nie mogło być ich za dużo, żeby niepotrzebnie nie komplikować głosowania. Powinny objąć najważniejsze aspekty obsługi geodetów. Tylko że każdy geodeta ma swoją osobistą listę takich kryteriów! Po długich dyskusjach i konsultacjach stworzyliśmy w końcu naszą listę obejmującą 10 kryteriów. Czy istotnie oddają one to, co rozumiemy przez „najlepszy ośrodek”, pozostawiamy ocenie czytelników. Ostatecznie 10 finalistów zgarnęło połowę głosów (301 na 599) i sporo ponad połowę punktów (2772 na 5091) z całego głosowania w I etapie!

Kolejna kwestia, podnoszona zresztą przez internautów m.in. w komentarzach, dotyczyła tego, że mniejsze ośrodki, choćby nawet działały doskonale, nie mają szansy w starciu z wielkimi placówkami obsługującymi setki użytkowników, a więc mającymi większą bazę potencjalnych głosujących. Zastanawialiśmy się, że dobrze byłoby jakoś zwagować wyniki, na przykład dzieląc liczbę oddanych głosów przez liczbę mieszkańców w powiecie albo powierzchnię powiatu czy liczbę geodetów korzystających z danego ośrodka. Każdy z tych pomysłów miał jednak istotne niedoskonałości, dlatego w klasyfikacji oficjalnej zrezygnowaliśmy z wagi wagowania wyników. Zresztą obawy te sprawdziły

się nie do końca. Trudno nazwać wielką placówką poznański PODGiK (obsługujący 338 tys. mieszkańców powiatu o powierzchni 1900 km kwadratowych), choć rzeczywiście wśród nominowanych był największy pod obydwooma względami.

Wiedzeni ciekawością przygotowaliśmy jednak również przykładowe zwagowane statystyki i prezentujemy je na rysunkach 4 i 5. Klasyfikacja wygląda na nich nieco inaczej niż w oficjalnych wynikach, ale Poznań i tym razem wypada przyzwoicie (czwarte i siódme miejsce).

• Porażka wielkich miast

Naprawdę wielcy, czyli duże miasta, przypadli w naszym plebiscycie z kretelem i dobrze byłoby, jakby ich władarze odpowiedzieli sobie na pytanie, dlaczego tak się stało. Jedyny miejski ośrodek wśród finalistów to Olsztyn (175 tys., mieszkańcy, 88 km kwadratowych), który wypadł zresztą całkiem nieźle. Szóste miejsce na liście nominowanych, piąte w finale, ale pierwsze pod względem oceny w I etapie z wynikiem 10,00. To oznacza, że wszyscy, którzy go nominowali, przyznali mu maksymalną liczbę punktów. Potwierdzają to również dodatkowe opinie głosujących:

- Otwarty na nowe wyzwania, szukający lepszych rozwiązań, z rozsądkiem stosuje obowiązujące przepisy.

ośrodkach. W PODGiK na 7 pracowników jest 3 inspektorów z uprawnieniami, więc nie ma problemów od strony fachowej pomocy lub zachowania terminów kontroli (**Busko-Zdrój**).

- Ekspresowe załatwianie spraw, fachowa obsługa, rejestracja robót od ręki, pełna kontrola opłat i terminów robót, mapa Gdańska z nakładkami usprawniająca rejestrację robót, jasne wytyczne, dobrze wyszkolona kadra współpracująca od lat z geodetami (**MODGiK Gdańsk**).

- Dość szybkie dostosowywanie się do wchodzących przepisów (ostatnie rozporządzenia). Pełna mapa numeryczna. Brak szkiców katastralnych w formie numerycznej (**MODGiK Gliwice**).

- Ośrodek wyróżnia się wysokim profesjonalizmem w obsłudze oraz, co jest ewenementem, potrafi zrozumieć to, iż niekiedy interesant potrzebuje informacje z zasobu „od ręki”. Brawo. Polecam innym instytucjom takie działania, a normalność w naszym kraju będzie (**Jawor**).

- Jest to PODGiK, w którym pracują ludzie z pasją i geodezją we krwi. To nic, że nie ma jeszcze w pełni cyfrowego zasobu i danych nie pobierzemy przez internet. W końcu to konkurs na najlepszy ośrodek,

a nie na najbardziej z informatyzowany (**Koszalin**).

- Dobra organizacja, łatwy i szybki dostęp do informacji, dobra lokalizacja, przy której blaknie problem z miejscem parkingowym: (**MODGiK Kraków**).

- Mocno wydłużające się terminy kontroli operatów, na sprawdzenie prostego operatu (np. bez zmian) czeka się tyle samo co na wydzielenie 100 działek (A).

- Całkiem nieźle ewoluuje, bo zarządzający wie, czym zarządza, potrafi tym zarządzać i chce tym zarządzać. PODGiK otwarty na argumenty. Merytorycznie OK (**Mińsk Maz.**).

- Superatmosfera, można pogadać, pośmiać się i załatwić ważne sprawy. Obiektywna ocena inspektorów. Komunikatywność i uśmiech na twarzy to podstawa. Szkoda, że jest już zgłaszanie przez internet, bo rzadziej się tam przebywa... (**Namysłów**).

- Brak kompetencji oraz złe traktowanie geodetów przez pracowników ośrodka dokumentacji (A).

- Wprowadza wszelkie dogodności dla geodetów na bieżąco. Opracował szczegółowe wytyczne na asortymenty robót! Bardzo przyjazny dla geodetów i szybki

Rys. 3. Średnia ocena w I etapie – finaliści

(stosunek sumy punktów do liczby głosów, maksymalna ocena 10,00)



- Wysoki profesjonalizm obsługi, miło i konkretnie.

- Nowoczesny i przyjazny geodetom ośrodek, polecam.

- Przyjazny dla geodetów, szybka i sprawna obsługa.

w kontroli i przygotowaniu robót! (**Oleśnica**).

- Rzeczowo, konkretnie i, co ważne, na równi. Nie ma równych i równiejszych (**Ostróda**).

- Materiały, które otrzymujemy, są dobrze skatalogowane, dobry kontakt z pracownikami ośrodka bezpośredni oraz mailowy, obsługa komunikatywna, sympatyczna i obeznana z wytycznymi ośrodka do wykonania pracy (**Wejherowo**).

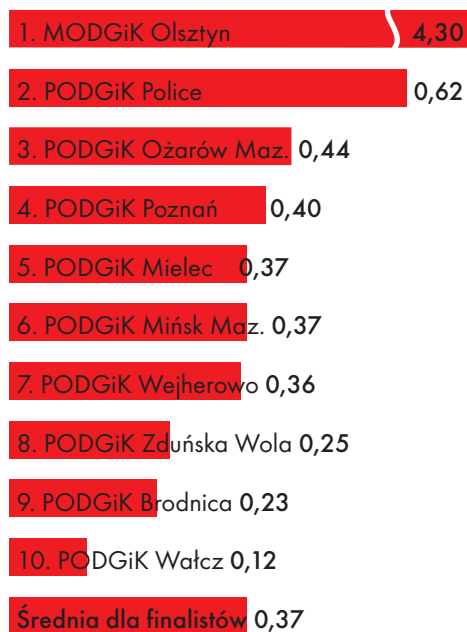
- Inspektor kontroli robót geodezyjnych przyjazny geodetom, z dużą praktyką terenową, co skutkuje normalną kontrolą i przyjęciem robót geodezyjnych do zasobu, a nie czepianiem się i udowadnianiem, że w każdej robocie znajdzie się usterki (**Września**).

- Mimo braków kadrowych stają na głowie, aby pomóc :) (**Puławy**).

- Fachowość, chętnie człowiek wraca ponownie w celu uzyskania informacji lub zgłaszania prac geodezyjnych (**Zduńska Wola**).

- W PODGiK w Węgrowie panuje bardzo przyjazna atmosfera. Osoby tam pracujące są zawsze bardzo pomocne i otwarte zarówno dla geodetów, jak i osób prywatnych.

Rys. 4. Wynik w finale w przeliczeniu na km² powierzchni powiatu



Rys. 5. Wynik w finale w przeliczeniu na 1000 mieszkańców powiatu



Co jest przyczyną katastrofy w innych MODGiK-ach, trudno orzec jednoznacznie. Pewien wpływ może mieć dezintegracja środowiska w dużych ośrodkach miejskich, która nie pozwala się ludziom skrzyknąć i zgłaszać gremialnie. Ale w epoce internetu trudno chyba brać ten argument na poważnie. Tym bardziej że do wejścia do finałowej dziesiątki wystarczyło kilkanaście głosów, a są takie ośrodki miejskie, na

które nie przysłano ani jednej nominacji (Białystok, Bydgoszcz, Katowice, Kielce, Toruń no i Warszawa!). Coś tam uskładały Gdańsk, Lublin, Łódź, Poznań, Radom i Wrocław (2-3 nominacje, czyli po 13-24 pkt), nieco lepiej wypadły Kraków, Rzeszów, Siedlce, Szczecin i Zielona Góra (4-7 nominacji, czyli po 25-68 punktów), ale daleko im do ostatniego na liście nominowanych do finału Mielca (146 pkt). Co istotne, średnie oceny na podstawie kryteriów z I etapu wcale nie były dla wybranych dużych miast gorsze niż dla niektórych finalistów: Kraków (9,71), Zielona Góra i Siedlce (9,50) czy Rzeszów (8,80). Pozostaje chyba tylko przyjąć, że ludziom w wielkich miastach nie zależało na promowaniu pozytywnych wzorców.

• Alternatywne pomysły

Pora wreszcie na kilka spostrzeżeń natury ogólnej. Słusznie sugerowali internauci, że w warunkach plebiscytu należało zaznaczyć, iż pracownicy PODGiK nie mogą głosować na własny ośrodek. Problem ujawnił się w trakcie głosowania, ale wtedy zmiana regulaminu nie była już możliwa. Inna sugestia przyszła natomiast ze strony samych PODGiK-ów. Zaproponowano, by w przyszłości umożliwić udział w ankiecie także innym grupom interesantów ośrodka niż geodeci. Wiemy, że również w bieżącej edycji brali udział niegeodeci, ale oceniamy, że skala tego zjawiska była niewielka. W każdym razie postulat wart jest rozważenia, choć jego realizacja nie będzie prosta.

Niektórzy internauci (nie był to przypadek odoosobniony) krytykowali nas, że organizując taki konkurs, konserwujemy obecną organizację geodezji, która jest reliktem przeszłości. Nie czas tu na dyskusję na temat optymalnej organizacji naszego zawodu, ale jakoś nie widzimy w najbliższej przyszłości szans na radykalne zmiany. Czy z powodu pryncypialnych poglądów garstki osób mamy zrezygnować z doskonalenia tego, co jest, na wszelkie dostępne sposoby? Odpowiedź jest chyba oczywista.

Więcej było natomiast sugestii, aby zorganizować plebiscyt na najgorszy ośrodek. Może to i jest jakiś pomysł na potrząśnięcie niektórymi placówkami, żeby przestały wreszcie być takie zadowolone z siebie i wzięły się do solidnej pracy. Ale wokół mamy tyle negatywnych emocji, krytyki i niezadowolenia, że nie będziemy już dolewać oliwy do ognia. W plebiscycie próbujemy kreować i propagować pozytywne wzorce, a krytykę ograniczamy do niezbędnego minimum.

• Prawda subiektywna

Pewne wątpliwości może też budzić obiektywizm ocen wystawianych ośrodkiem przez internautów. To nie jest zarzut, po prostu trudno było wszystkie kryteria ocenić obiektywnie w kategoriach zero/jeden. Choć może dziwić, że kryteria tak jednoznaczne, jak „możliwa płatność przez internet”, też były przedmiotem zróżnicowanych odpowiedzi. Jednak przyjmujemy, że średnia z wielu zgłoszeń jest bliska prawdy.

Niektórzy uczestnicy głosowania kierowali się patriotyzmem lokalnym, szczególnie w finale, czyli głosowali na swój ośrodek, niezależnie od tego, jaki on jest. Ale i na etapie nominacji zdarzyły się ciekawe dopiski do ankiety konkursu, przypominam, na najlepszego PODGiK:

- Niestety, pracuję tylko w tym ośrodku, więc głosuję na ten, który znam. Ale 1 pkt na 10 to chyba niewiele.

- Głos oddaję, żeby ktoś czasami sobie dla żartu nie zagłosował na ten ośrodek jako na najlepszy w kraju.

- Arogancja „inspektorów”, bardzo długi okres oczekiwania na materiały, zgłoszenie. Brak obiektywizmu.

- Nie wiem, czy zasób w pełni zinformatywowany. Na obiektach, na których pracowałem – był. Nie powinno się głosować na ośrodki w miejscu zamieszkania, byłby większy obiektywizm.

- Moim zdaniem plebiscyt nie będzie obiektywną oceną tych instytucji. Zwycięży ten ośrodek, który obsługuje największą liczbę geodetów, lub ten, na który zgłoszono najwięcej jego pracowników. Często więcej jest urzędników robiących fuchy niż legalnych firm.

• Cała naprzód!

Na podkreślenie zasługuje zaangażowanie całego środowiska w organizację konkursu. Wsparcia nie tylko duchowego, ale też technicznego poprzez zamieszczenie informacji na swoich stronach internetowych udzieliły nam organizacje geodetów: GIG, PGK i PTG. Same ośrodki w finale rozwieszały w swoich siedzibach nasze plakaty reklamujące plebiscyt. Niektóre z nich wykorzystywały własne kanały komunikacji z geodetami, np. SMS-y, aby zachęcić ich do udziału w głosowaniu. Informację o plebiscycie publikowały w internecie również firmy informatyczne zajmujące się tworzeniem oprogramowania dla geodetów i obsługi PODGiK.

Wszystkim tym, którzy nam pomagali, i tym, którzy zaangażowali się w głosowanie, dziękujemy. Dziękujemy również formie Ricoh za ufundowanie nagród. Jestem pewna, że razem zrobiliśmy coś dobrego.

Katarzyna Pakuła-Kwiecińska